

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **P. D.**

skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 kwietnia 2024 r.,

zażalenia obrońcy skazanego

na postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2024 r.,
sygn. akt II AKa 382/22,

o odmowie przywrócenia skazanemu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i
doręczenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 października 2023 r.,
sygn. akt II AKa 382/22, wraz z uzasadnieniem,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 października 2021 r., sygn. akt III K 103/19, P. D. został skazany na karę łączną 7 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 złotych. Po rozpoznaniu apelacji wniesionych m.in. przez prokuratora i obrońcę oskarżonego P. D., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt II AKa 383/22, zmienił zaskarżone orzeczenie w

odniesieniu do oskarżonego jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, a w pozostałej części wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy.

W dniu 7 grudnia 2023 r. obrońca skazanego, adwokat E. S., działająca na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w dniu 5 grudnia 2023 r., złożyła wniosek o przywrócenie terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że P. D. zwrócił się w dniu 1 grudnia 2023 r. do swojego dotychczasowego obrońcy z pytaniem czy został mu już doręczony wyrok z uzasadnieniem. Obrońca oświadczył, że wniosku takiego nie złożył, mimo że – według skazanego – był o to proszony. Nadto obrońca w dniu 5 grudnia 2023 r. informował skazanego, że nie rozpoznano jeszcze wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia, choć w rzeczywistości wniosek taki został rozpoznany w dniu 27 listopada 2023 r. W konkluzji wnioskodawca oparł żądanie przywrócenia terminu zawitego na twierdzeniu, że doszło do naruszenia obowiązków procesowych przez poprzedniego obrońcę, adwokat A. R., co naruszało prawo do obrony skazanego i pozbawiało go możliwości zaskarżenia wyroku (do wniosku dołączono wydruki korespondencji sms między skazanym a jego obrońcą). Na k – 21372 akt sprawy znajduje się pismo skazanego datowane na 2 grudnia 2023 r., w którym wypowiada pełnomocnictwo adwokat A. R. i oświadcza, że czyni to z powodu niezłożenia wniosku o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, o czym miał dowiedzieć się w dniu 1 grudnia 2023 r., utrudnionego kontaktu oraz „nieprzekazywania mi podstawowych informacji w sprawie oraz dokumentów”. Ustosunkowując się, na żądanie Sądu, do twierdzeń zawartych we wniosku o przywrócenie terminu, adwokat A. R. oświadczyła, że obrońca nie złożył wniosku o uzasadnienie na wyraźne życzenie skazanego, ponieważ nie życzył on sobie wnoszenia kasacji, przy czym kwestia ta była wielokrotnie omawiana, a skazany jasno wyraził swoją wolę. Skazany chciał natomiast sporządzenia wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności i niezrozumiałym jest fakt, że pytanie o uzasadnienie wyroku skierował w dużym odstępie od zakończenia sprawy, wiedząc, że toczy się postępowanie wykonawcze, na potrzeby którego składał dokumenty (k – 21376).

Opisanym na wstępie postanowieniem Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie uwzględnił wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. W uzasadnieniu Sąd powołał się na stanowisko zaprezentowane przez adwokat A. R., przeanalizował także dołączone do wniosku krótkie wiadomości tekstowe. Sąd wskazał, że z wiadomości tych wynika, że skazany nie rozmawia z obrońcą A. R. a z mężczyzną, z wypowiedzi którego wynika, że skazany nie chciał składania wniosku o uzasadnienie, lecz kładł nacisk na postępowanie wykonawcze.

Postanowienie to zaskarżone zostało w całości zażaleniem wniesionym przez obrońcę skazanego adwokat E. S.

Skarżąca, powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k., zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 126 § 1 k.p.k., polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż niedotrzymanie przez skazanego P. D. terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 października 2023 r. nie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, podczas gdy ustanowiony przez niego obrońca zaniechał złożenia przedmiotowego wniosku, mimo, iż w świetle udzielonego upoważnienia do obrony był do tego umocowany i obowiązany w myśl art. 86 § 1 k.p.k. oraz § 56 i 57 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej i Godności Zawodu.

Powołując się na tak sformułowany zarzut skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie opisanego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Skarżąca wniosła także o przeprowadzeniu dowodu z dołączonych do wniosku wydruków korespondencji sms między adwokatami R. M. i A. R. oraz skazanym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 126 § 1 k.p.k. przywrócenie terminu zawitego może nastąpić wówczas, gdy jego niedotrzymanie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Jest oczywiste, że ciężar udowodnienia zaistnienia takiej okoliczności spoczywa na tym, kto ubiega się o przywrócenie terminu. Złożony w sprawie wniosek opierał się na twierdzeniu, że obrońca skazanego, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, nie złożyła w terminie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, co niejako przesądzałoby o zasadności wniosku, bowiem obrońca może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.), zatem jego zaniechania nie mogą wywoływać dla oskarżonego niekorzystnych następstw. We wniosku próbowano wykazać, przez odwołanie się do treści dołączonych krótkich wiadomości tekstowych, że opisywane zaniechanie obciąża obrońcę skazanego A. R., bowiem skazany wyraźnie domagał złożenia stosownego wniosku. Rzecz jednak w tym, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2024 r., że dołączone do wniosku wydruki wskazują na to, że rozmowę prowadzili dwaj mężczyźni, zatem jednym z rozmówców nie była adwokat A. R., a nadto – wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, zapisy rozmów wcale nie przekonują, że skazany domagał się wcześniej złożenia wniosku o uzasadnienie. Przeciwnie, z fragmentów rozmowy wynika, że skazany wcześniej mówił, „żeby sobie darować i działać w postępowaniu wykonawczym”. Jego rozmówca twierdził, że proponował złożenie takiego wniosku, lecz skazany uznał, że to „zbędny trud”. Jeśli dodać do tego, że odpowiadając na pismo Sądu adwokat A. R. oświadczyła stanowczo, że kwestia złożenia ewentualnego wniosku była ze skazanym omawiana wielokrotnie i stanowczo nie życzył on sobie wnoszenia kasacji, a domagał się sporządzenia wniosku o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, to brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego zażaleniem postanowienia.

Zażalenie oparte jest niejako na dwóch podstawach: po pierwsze na nowych faktach i dowodach, po drugie na kwestionowaniu prawdziwości oświadczenia adwokat A. R. Pierwsza grupa argumentów sprowadza się to twierdzeń, że skazany w istocie nie miał kontaktu z A. R., bowiem podczas większości czynności sądowych reprezentował go adwokat R. M., a w toku rozprawy apelacyjnej

występowała w jego imieniu aplikantka adwokacka N. B. Przypomnieć należy w tym miejscu, że rzekome zaniechanie adwokat A. R., jako powód uzasadniający przywrócenie terminu, pojawiło się we wniosku o przywrócenie terminu. To Sąd Apelacyjny zauważył, że rozmowy prowadzone były przez mężczyzn. Jest bezsporne, że skazany udzielił pełnomocnictwa procesowego adwokat A. R. i nie kwestionował tego, że w jej imieniu reprezentował go R. M. Niczego w tej mierze nie zmienia twierdzenie, że kwestię złożenia wniosku o uzasadnienie ustalał on z ostatnim z wymienionych adwokatów a nie A. R., skoro z treści dołączonych do wniosku rozmów, prawidłowo ocenionych przez Sąd Apelacyjny wynika, że skazany nie chciał złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku. Supozycja, że adwokat M. nie przyzna się do swojego zaniechania z obawy przed postępowaniem dyscyplinarnym, jest całkowicie gołosłowna, wszak dołączone do wniosku rozmowy miały przekonywać o jego słuszności i nie wynika z nich, by skazany miał pretensje do rozmówcy o zaniechanie złożenia wniosku. Zarzucanie, iż stanowisko wyrażone na piśmie przez A. R. jest sprzeczne ze stanem faktycznym jest – najdelikatniej rzecz ujmując – gołosłowne. Z pisma tego wynika przecież, że obrońca osobiście rozmawiał wielokrotnie ze skazanym, informował skazanego o konsekwencjach prawnych braku wniosku o uzasadnienie i że skazany nie domagał się wniesienia kasacji. W świetle tego stanowiska nie ma znaczenia, czy stosownych informacji udzieliła skazanemu autorka pisma czy adwokat R. M.

Kolejna grupa argumentów ogniskuje się wokół problemów skazanego z kontaktem ze swoim obrońcą i jakością świadczonej obrony oraz kwestii braku pisemnej zgody skazanego na zaniechanie wniesienia środka zaskarżenia, co stanowić ma naruszenie zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Rolą Sądu odwoławczego w tej sprawie nie jest ocena jakości i skuteczności świadczonej pomocy obrończej oraz rozważanie ewentualnej obrazy przepisów deontologicznych. Rzecz sprowadza się bowiem do oceny, czy zażalenie skutecznie podnosi zawarty w nim zarzut i czy ewentualne uchybienie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego postanowienia. Przedstawione argumenty, w tym kolejne krótkie wiadomości tekstowe nie przekonują, że w sprawie doszło do obrazy prawa, w konsekwencji której skazany został pozbawiony prawa do uzyskania pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Pomimo pozornej

obszerności uzasadnienia zażalenia, stanowisko skarżącej sprowadza się do twierdzenia, że skazany domagał się złożenia stosownego wniosku, a jego obrońcy – zarówno A. R. jak i R. M.– mówią nieprawdę. Nie jest to wystarczające do przyjęcia, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn od skazanego niezależnych.

Kierując się powyższym, orzeczono jak na wstępie.

[PGW]

[ms]